

Gromyko przybędzie do Polski

WARSZAWA (PAP) — Na zaproszenie KC PZPR i Rady Ministrów PRL w pierwszych dniach lipca br. przybędzie do Polski z krótką, przyjacielską wizytą członek Biura Politycznego KC KPZR minister Spraw Zagranicznych ZSRR — Andriej Gromyba.

Święto Marynarki Wojennej

WARSZAWA (PAP) — W niedzielę, 28 bm. żołnierze w granatowych, marynarskich mundurach, obchodzą tradycyjne święto — Dzień Marynarki Wojennej PRL.

Tego dnia w garnizonach Marynarki Wojennej odbyły się spotkania z uczestnikami walk o wyzwolenie narodowe i społeczne w latach II wojny światowej; produkujący żołnierze tego rodzaju sił zbrojnych otrzymali odznaczenia i awanse. Na wielu okrętach, podniesiono gale banderową, umożliwiono także społeczeństwu ich zwiedzenie.

Tegoroczny Dzień Marynarki Wojennej żołnierze obchodzili w poczucie dobrej spełnionej obowiązku strzeżenia morskich granic; z satysfakcją, uzasadnioną wysokimi rezultatami w szkoleniu bojowym i politycznym.

Żołnierze naszych wojenno-morskich sił kontynuują dziś najlepsze tradycje Polskiej Marynarki Wojennej, która walczyła się w latach II wojny światowej wybitnymi czynami.

Napięta atmosfera w Teheranie

BEJRUT (PAP) — Od momentu zdymisjonowania byłego prezydenta Iranu Bani Sadra w Teheranie utrzymuje się stan napięcia. Między siłami politycznymi, które zostały przywrócone do władzy, a siłami, które zostały zdymisjonowane, trwa walka o kontrolę nad państwem. W Teheranie fala zamachów bombowych, 27 bm. ładunek wybuchowy uderzył w magnetyfon radii blisko siedziby władzy. W Teheranie, w kilkanaście godzin po tym, gdy wygłosił on przemówienie, w którym stwierdził, że jest to tajemniczo odłam islamskich fundamentalistów, którzy są przeciwni udziałowi Iranu w polityce. Organizacja ta przynosiła się już dawniej do dokonania kilku innych zamachów.

2,6 tys. ton ropy z „Blotna I”

SZCZECIN (PAP) — Ponad 2,6 tys. ton ropy wydobyto z nowej kopalni ropy naftowej „Blotna I” w województwie szczecińskim. Jak poinformował inż. Ignacy Paluchowski — wydobywca naftała. Każdego dnia wysiada się już z kopalni do rafinerii w Trzebnicy 160 ton tego cennego surowca. Eksploatacja łączy się bez zakłóceń. Nadal nie stwierdzono też zanieczyszczenia atmosfery w rejonie kopalni ani w pobliskich wsiach.

I Zjazd „Solidarności” Regionu Białystok

▲ NOWE WŁADZE ZWIĄZKU
▲ UCHWALENIE TEŻ PROGRAMOWYCH

(Inf. wł.) W piątek w Sochaczewie odbyły się I Zjazd „Solidarności” Regionu Białystok. Jak już informowaliśmy przewodniczącym Zarządu Regionu na najbliższe dwa lata wybrany został Stanisław Mareczuk (FPIU). Dokonano także wyboru siedemdziesięciopięciopięciu członków Zarządu, Komisji Rewizyjnej i jedenastu delegatów na Krajowy Zjazd „Solidarności”.

Zastępcami przewodniczącego ZR zostali: Aleksander Rybicki (Białostocka Fabryka Mebli), Bernard Bułwiński („WOD-ROL”) i Michał Pietkiewicz („ELTOR”). W skład Prezydium Zarządu Regionu weszli: Zdzisław Zienon, Blender („SPOMASZ”), Jerzy Chmielewski („GW”), Marian Czarnecki („ZOZ w Grójcu”), Marek Depertowski („Birona”), Zdzisław Gordon (Kominat

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 128 (9385) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek, 29 czerwca 1981 r. Nakład: 109.152 Cena 1 zł

Pokonanie kryzysu głównym zadaniem partii

Ostatni etap konferencji wojewódzkich PZPR

WARSZAWA (PAP) — 27 bm. rozpoczęła obrady konferencja programowo-wyborcza warszawskiej organizacji PZPR. Uczestniczą w niej I sekretarz KC PZPR — STANISŁAW KANIA, członek Biura Politycznego KC sekretarz KC STEFAN OLSZOWSKI i członkowie Biura Politycznego KC — ZYGMUNT WRONSKI. Na konferencję zaproszono posłów na Sejm, weteranów ruchu robotniczego a FELICJĄ FORNAŁSKĄ, kierowniczką stołecznych organizacji ZSL i SD.

Warszawska organizacja PZPR skupia w swych szeregach prawie 183 tys. członków i kandydatów, którzy mandaty otrzymali na konferencję powołanych 452 swoim przedstawicielom. Cały pierwszy dzień obrad konferencji upłynął pod znakiem spraw proceduralnych. Zdecydowana większość głosów przyjęła decyzję o przyznaniu biennego prawa wyborczego gościom konferencji. Postanowiono dokonać wyboru I sekretarza KW w tajnym głosowaniu przez wszystkich delegatów.

Polemizacja dyskusyjna, trwająca prawie trzy godziny, wzbudziła zgłoszoną przez przedstawicieli organizacji partyjnej dzielnicy Praga Południe, kandydata Stanisława Kociołka na funkcję I sekretarza Komitetu Warszawskiego PZPR. Mandat uzyskał on od swojej macierzystej organizacji w fabryce „PERUN”, a następnie od konferencji dzielnicowej. Delegaci domagali się wyjaśnienia udziału w współpodpisanym przez St. Kociołka w wydanym 1970 r. na Wybrzeżu. Zadawało to wiele pytań dotyczących także szerszych aspektów tych wydarzeń, a mianowicie konkretnego ustalenia autorów decyzji rozwiązania przez użycie przemocy ówczesnego konfliktu z klasą robotniczą. W sprawach tych zabrał głos I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania.

WYSTĄPIENIE S. KANIA

Ocena pracy Komitetu Warszawskiego — to bardzo ważny obowiązek konferencji. Na

jej podstawie dokonuje się weryfikacji zdolności i wartości kierownictwa partyjnego. Szczególnie w nim miejsce przypada osobie I sekretarza KW, wszędzie, u was także, bowiem od jego umiejętności, charakteru i autorytetu bardzo dużo zależy. Dlatego też uważa się, że dla sprawy nominalna i naturalna jest wszystkie pytania, które tutaj postawiliście, a które mają być potwierdzeniem wartości tego człowieka, który plasował będzie funkcję I sekretarza KW. Będąc ocenianym na pewno kompetencje towarzysza Kociołka jako kierownika warszawskiej organizacji partyjnej; czynić to będziecie w tej trybunie, a także we własnym sumieniu, wówczas kiedy będziecie decydować o umieszczeniu jego nazwiska na liście kandydatów na funkcję I sekretarza.

Jestem przekonany o tym, że istnieje wszelkie podstawy do wysokiej oceny osoby towarzysza Kociołka, prawdy jego charakteru, odwagi, idealności i niewyidealizowanej, żarliwej działalności w stałym kontakcie z ludźmi. Sądzę, że jest to sekretarz na miarę Warszawy, na miarę zadań i trudności, w jakich żyjemy, zagrożenia, które musimy opierać w historii Polski Ludowej. Pamiętajmy o tym, że udziałem nie tylko rodzica za-



Józef Czyrek w Belgradzie

▲ BELGRAD — W niedzielę przybył do Belgradu minister Spraw Zagranicznych PRL Józef Czyrek. Program wizyty przewidziany rozmowy z sekretarzem bielskim ds. polityki zagranicznej ZSRR, wicepremierem Vrhovaca na temat sytuacji międzynarodowej oraz wymiennej informacji o aktualnym położeniu Polski i Jugosławii.

K. Woldheim przybył do Genewy

▲ GENEWA — Sekretarz generalny ONZ Kurt Woldheim przybył do siedziby ONZ w Genewie. Woldheim dokona otwarcia obrad Komisji Gospodarczej i Społecznej ONZ w Genewie. Sesja EKG rozpoczyna się w środę.

Kolejne incydenty na granicy wietnamsko-chińskiej

▲ HANOI — Jak poinformowała wietnamska agencja prasowa VNA, od 21 do 23 bm. zaobserwowano kolejne incydenty zbrojne na granicy między Wietnamem a Chinami. Wobec chińskich oddziałów, w dzień 21 lipca, w miejscowości Lang Son, Ha Tuyen, Quang Ninh, oraz Cao Bang, powołano 27 oddziałów i majątki, trzymając. Ostrzelano także oświe- dzenia przegrupowania i oddziałów. Wobec Wietnamu — podaje VNA — odparły napaści, niszcząc im powodzenie, stracił zdobywając wiele sprzętu wojennego.

Rozpoczęcie operacji „Bieszczady-40”

▲ KROSNO — 18 bm. od wczesnych godzin porannych, różnymi rodzajami lokomotyw przybywali do Bieszczadów uczestnicy operacji „Bieszczady-40”. W czasie tej kampanii, to 23 stanowiąc terenowych, sokołowych w całym regionie przebiegała jedna z trzech etapów: 1. etap — w czasie którego, w ciągu całego lata, łącząc prace społeczne z artystycznymi formami społecznymi, w polnopolu akcje operacji „Bieszczady-40” miały służyć do wywołania

Cląg dalszy na str. 3

Susza w ZSRR

MOSKWA (PAP) — Korespondent PAP, Lesław Koljecz, pisze: Nad wielkością obszarów Związku Radzieckiego utrzymują się od dłuższego czasu niezwykłe upały. Tak wysokie temperatury nie notowano od 20 lat. W wielu rejonach doszło do poważnej suszy, której skutki zaczęły odczuwać już rolnictwo. M.in. w rejonach Centralnego Czarnobielia zbioru traw i sianokosów paszowych

sa mniejsze aniżeli w ub. roku, który też należał do niebywałych urodzajnych. Susza zagraża zaczęła wegetacji roślin okopowych na niektórych obszarach. Upały przyspieszyły dojrzewanie zbóż, co pogłębiało za sobą wcześniejsze rozpoczęcie nie żniw. Np. do żniwa na Dożynki przystąpili już rolnicy nad Bobrem — w obwodzie rostowskim, gdzie zwykle żniwa rozpoczynają się w połowie lipca.

Niech to będzie symbol pamięci i porozumienia — dla dobra Ojczyzny

Odsłonięcie pomnika w Poznaniu w 25 rocznicę Czerwca 56

POZNAN (PAP) — 23 bm. odsłonięto na Placu Adama Mickiewicza w Poznaniu pomnik, wzniesiony społecznym sumptem Wielkopola, a inicjatywę społecznego komitetu obchodów 25 rocznicy poznańskiego Czerwca. Uroczystość zgromadziła dziesiątki tysięcy mieszkańców Poznania i gości z całego kraju. Wśród nich znaleźli się też uczestnicy pamiętnych wydarzeń. Obecni byli przedstawiciele władz z następstwa przewodniczącego Rady Państwa, KAZIMIERZEM SECOSKIM i wicepremierem JERZYM OZDOWSKIM, gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR EDWARDEM KRZYZPOZAKIEM, reprezentanci ruchu związkowego z przewodniczącym KKP NSZZ „Solidarność” LECHEM WAŁĘSĄ, duchowni.

Poznański pomnik symbolizujący dwa wysokie (21 m) krzyże o wspólnym, poprzecznym ramieniu oraz znajdujący się u ich podstawy kształt — sarys orla, godła narodowego — jest dziełem art. plast. Adama Graczyka i architekta Włodzimierza Wojciechowskiego. Na cokole pomnika widnieje data: 1956. Obok następne daty: 1968, 1970, 1978 i 1980 oraz napis: „Za wolność, prawo i chleb. Czerwiec 1956”.

Przemawiając w imieniu społecznego komitetu obchodów 25 rocznicy poznańskiego Czerwca, jego przewodniczący Zdzisław Roszwałk m.in. powiedział: Zgromadziły się tutaj, by uczcić pamięć ludzi, którzy padli przed 25 laty po to, abyśmy mogli żyć godnie. Niech ten pomnik upamiętnia nam prawdę, aby już nigdy, przynajmniej, Polak nie strzelał do Polaka. O skupieniu i zadumie, które muszą budzić refleksję, sprzed czterdziestu lat, mówił prezydent miasta Poznania Stanisław Piotrowicz.

Najbardziej zasadnicze pytanie dotyczy tego, jak nie dopuścić do kryzysów w naszym kraju, jak zapobiegać tym kryzysom, które są nie tylko udziałem partii ale przede wszystkim obywateli, co zrobić, żeby nasz rozwój miał nie zakłócony, socjalistyczny charakter.

Cląg dalszy na str. 2

Wybór Egzekutywy i Sekretariatu

Plenum KW PZPR w Łomży

(Inf. wł.) Głównym punktem pierwszego po III Wojewódzkiej Konferencji Sprawodawczo-Wyborczej plenum KW PZPR w Łomży był wybór Egzekutywy i Sekretariatu KW. Omówiono także sposób realizacji uchwały i wniosków konferencji, program działań polityczno-organizacyjnych przed IX Zjazdem oraz propozycje organizacji pracy Komitetu Wojewódzkiego i aparatu partyjnego.

Plenum określiło liczbę członków Egzekutywy KW na 16 osób. Podstawową listą 13 kandydatur przedstawił I sekretarz KW PZPR Włodzimierz Michaluk, sześć kandy-

datur zgłoszone z sali. Nie wyrażał zgody na kandydowanie do Egzekutywy, sprawujący do czasu Konferencji funkcję sekretarza KW, Kazimierz Piotrowski. Odmowę argumentował stworzeniem dwóch jego osoby atmosfery wyjątkowo zainteresowania, mimo wyrażonego mu poparcia przez delegatów na Wojewódzkiej Konferencji oraz członków Plenum.

Egzekutywę wybrano w tajnym głosowaniu. Na stanowisko sekretarza KW tow. Włodzimierz Michaluk zaprosił

Cląg dalszy na str. 2

Członkowie Egzekutywy KW PZPR w Łomży

STEFANIA BRONISZEWSKA — dyr. Zakładu Gospodarczego WZSR w Wyr. Maz. MICHAŁ CZERNIAWSKI — sekretarz KW, I sekretarz KW w Łomży EDWARD DĄBROWSKI — wice-dyr. LZPS „Narw” w Łomży ALEKSANDR GÓRSKI — sekretarz KW ALEKSANDER JANOWSKI — sekretarz KW, naczelnik KOIW w Łomży ELEONORA KAROWSKA — brygadziarka szkl. M-3 BZMPT JAN KOWALSKI — dyr. ZPW w Grójcu WITOLD MALINOWSKI — rolnik ze wsi Lubiana gm. Grabowo WŁODZIMIERZ MICHALUK — I sekretarz KW JOZEF MIERZEWJSKI — magazynier Fabryki Mebli w Łomży STANISŁAW OŁDAKOWSKI — mistrz w ZPPB w Zarbrowie ZOFIA PIECHOCIŃSKA — dyr. ZSG w Jedwabnem JAN RYSKIEWICZ — kier. Zakładu Drewniarstwa w Kolinie WŁODZIMIERZ SEWERYN — mistrz zmianowy ZPP „Pasmanta” w Grójcu MIROSLAW SKAŁSKI — sekretarz KW STANISŁAW SOKOŁOWSKI — rolnik z Cędr gm. Stawiski



W Poznaniu na pl. Mickiewicza odsłonięto pomnik poświęcony pamięci wydarzeń czerwcowych. CAF — telefot — Staszczysz

Cląg dalszy na str. 2

Republikanin nowym premierem Włoch

RZYM (PAP) — Korespondent PAP, Zdzisław Morawski, pisze: Prezydent Włoch Sandro Pertini zaprzysiężył 28 bm. nowego premiera Włoch, republikanina Giovanni Spadolini i jego ministrów. Tak więc po blisko dwumiesięcznym kryzysie rządowym, Włochy mają nowy gabinet 41 po wojnie.

Największą nowością jest w nim osoba premiera, republikanina, a więc przedstawiciela partii laickiej. Od 1947 roku, czyli od uchwalenia konstytucji republikańskiej, premierem był w Włoszech zawsze chrześcijański demokrat.

Nowy gabinet składa się z 27 ministrów (o jeden więcej niż dotychczas) reprezentujących 5 partii. Chrześcijańska Demokracja (15 ministrów), socjalistów (7), socjaldemokratów (1). Dysponuje on większością 48 głosów w 650-osobowej Izbie Deputowanych.

Premier Giovanni Spadolini, sekretarz polityczny Partii Republikańskiej, wybitny dziennikarz (w przeszłości był m. in. redaktorem naczelnym cotygodniowego włoskiego dziennika „Corriere della Sera”)

Jak się ocenia, w tych dniach codziennie ok. 2 tys. kg kurki zbieranej w ncznych lasach wysła się na rynki za zachodnie, głównie do RFN i Berlina Zachodniego. Warto przypomnieć wszystkim zainteresowanym zbiorami runa leśnego, iż w tym roku podniesiono wszystkie ceny skupu grzybów i innych owoców runa leśnego, co przy zapowiadanej urodzaju powinno być skuteczną zachętą do zbioru grzybów i jagód oraz dostarczania ich do punktów skupu.

WARSZAWA (PAP) — W lasach pokazały się już pierwsze grzyby, a nawet czarne jagody. Zjednoczenie Przemysłu Leśnego „Las” zajmujące się skupem i przerobem owoców runa leśnego — przygotowało się już do rozpoczęcia sezonu skupu. Na terenie całego kraju działa ok. 45 tys. punktów skupu „Lasu”, do których trafiają pierwsze grzyby.



DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna 27 st. C, minimalna 15 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany południowo-zachodni. JUTRO — przełotne deszcz i burze. DZIS, imieniny: Piotra i Przemysła.

Plenum KW PZPR w Łomży

ciąg dalszy ze str. 1

ponował Mieczysław Czerniawski — I sekretarz KM PZPR w Łomży, Mieczysław Górski — I sekretarz KMG w Wysokim Mazowieckim, Aleksandra Janowska — naczelniczka Wydziału Kształcenia Ogólnego Kuratorium Oświaty i Wychowania w Łomży oraz Mirosław Skalski — dyr. Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych w Zambrowie. Członkowie KW w jawnym głosowaniu jednogłośnie zaakceptowali propozycję. Tow. A. Janowski na własne życzenie pełnić będzie przez pewien czas funkcję sekretarza KW społecznie, natomiast tow. M. Czerniawski, któremu nie przydzielono obowiązków kierowania pracami zadanego z wydziałów aparatu etatowego KW, pozostanie I sekretarzem KM w Łomży. To ostatnie rozwiązanie podjętowane jest podniesieniem rangi i roli organizacji partyjnej w mieście wojewódzkim, która skupia ponad 20 proc. ogółu członków partii w Łomżyńskim.

Plenum KW przyjęło do wiadomości projekt systemu realizacji uchwały i wniosków podjętych na konferencji, oraz program działań polityczno-organizacyjnych po XI Plenum KC. Zaprezentowane działania zmierzają do szerokiego upowszechnienia uchwały i wniosków konferencji wśród członków partii, oraz całego społeczeństwa województwa, zakładając także konieczność ścisłego współdziałania ze związkami zawodowymi.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią tow. Włodzimierz

Michałuk przedłożył pod rozwagę członków KW propozycję nowej organizacji pracy Komitetu Wojewódzkiego i aparatu partyjnego. Generalnie umiarkowanie — szczegółowo przedstawił ją jeden z najbliższych biuletynów informacyjnych KW — zmierzająca ona do włączenia do prac KW szerokiej rzeszy aktywnych w tym delegatów na konferencję, która podjęła uchwałę o zachowaniu ciągłości mandatu do następnych wyborów — większego uczelnia na potrzeby i wnioski społeczeństwa. W tym celu zakładało się w KW i z grona aktywnych czterech komisji: wewnętrznej, ideologicznej, d/s społeczno-gospodarczych oraz d/s polityki społecznej i zawodowej, a także, w miarę potrzeby, zespołów roboczych do rozwiązywania konkretnych problemów. Reorganizacji uległy także aparat etatowy KW, którego służebna rola wobec organów wybranych należałaby do ich pracy. Projekt ten zostanie rozważony i ewentualnie przyjęty na kolejnym plenarnym posiedzeniu KW.

W przeddzień obrad plenum odbyły swe posiedzenia Wojewódzka Komisja Kontroli Partyjnej i Wojewódzka Komisja Rewizyjna, które dokonały wyboru przewodniczących. Przewodniczącym WKPP został tow. Mirosław Szulnas, — z-ca kierownika Wydziału Organizacyjnego KW, natomiast przewodniczącym WKR tow. Stanisław Serafin — dyr. Zbiorczej Szkoły Gminnej w Grabowie.

J. BRODZIUK

Ostatni etap konferencji wojewódzkich PZPR

ciąg dalszy ze str. 1

rakter. Trzeba budować system niezbędnych skutecznych gwarancji, które stworzyłyby właściwą politykę kadrową, demokratyczny system wyłaniania kadr, socjalistyczna demokracja, nowoczesność zarządzania i rządzenia. Wreszcie, tym warunkiem zapobiegającym konfliktom jest po leninowsku funkcjonująca partia. O tym dyskusyjnie o wielu miastach po rozwiązaniu groźnych, strajkowych konfliktów lata 1980 r. Z takimi wnioskami pójdziemy na Zjazd.

W sprawie postawy tow. Kociołka na Wybrzeżu wypowiedział się w ostatnich miesiącach kilka razy m.in. u was na Plenum KW, kiedy był on powołany na I sekretarza oraz w Stoczni im. Lenina w Gdańsku i w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Jak wyglądała fakty? Tow. Stanisław Kociołek przebywał w Gdańsku w ciągu dramatycznego grudniowego tygodnia 1970 r. Wyjechał tam sam, za zgodą ówczesnego I sekretarza KC PZPR Z. Łudzińskiego. Wybrzeże czuł się związany, działał tam od 1967 r., jako I sekretarz Komitetu Gdańskiego partii. Był członkiem stoczniowej organizacji PZPR. W całym tym tygodniowym pobycie w Gdańsku, wszystkie fakty o tym zaświadczały, starał się działać wyłącznie politycznymi środkami i takimi też metodami rozwiązać konflikt. Wielokrotnie w tym duchu występował w radio i w telewizji.

Na Wybrzeżu przebywali też inni członkowie Biura Politycznego KC, a mianowicie Ignacy Loga-Sowiński, Zenon Kliszko, który właściwie miał decydujący, rozstrzygający wpływ na wszystkie decyzje, jakie tam miały miejsce. Tak to wynikało z dokumentów, tak to wynikało z badań, jakie były prowadzone. Nikt dotychczas, może powiedzieć o tym głośno, nie obciążał tow. Kociołka za to, co działo się w samym Gdańsku. Wspomina się o nim w związku z Gdynią. Gdynia w całych wydarzeniach grudniowych zajmuje miejsce szczególne. Czuję się z tym miastem, że stocznią, szczególnie związaną. Przebywałem tam bowiem od pierwszych dni po wydarzeniach grudniowych. Byłem świadkiem dramatu, jaki przeżywała cała tamtejsza organizacja partyjna, ludzie stoczni. Zrozumiałem istotę tego, co tam się wówczas stało. A to, co się stało miało charakter wyjątkowy. Do strajkujących stoczniowców, w czasie kiedy

nie było żadnych aktów wandalizmu i niszczenia obiektów, zwrócono się z apelem o podjęcie pracy. Było to wieczorem 16 grudnia 1970 roku. Tym, który apelował w tej sprawie był tow. Stanisław Kociołek. Równocześnie w tym samym dniu podjęto decyzję o blokadzie stoczni. Siłowej blokadzie stoczni. Wydano decyzję o tym, żeby nie dopuścić, nawet za cenę użycia siły, do zajęcia stoczni przez robotników, przez stoczniowców. I użycio siły, były ofiary. Nie chcę powtarzać wszystkich faktów, nie mało się o tym mówiło i pisało. Był to w całych wydarzeniach 1970 r. największy dramat. Trzeba podkreślić to z całą mocą, że z tą ostatnią decyzją towarzyszy Kociołek nie miał nic wspólnego.

17 grudnia, jak rejestrują dokumenty, o godzinie 9.49, tow. Kociołek przekazał swoje stanowisko w sprawie katerycznego zakazu używania broni w Gdyni. To stanowisko nie zostało przyjęte, zostało uchylone. Były więc ofiary. Tow. Kociołek wrócił do Warszawy w sobotę, pamiętam, przed VII Plenum KC. Rozumiał, że trzeba przerwać ten tragiczny bieg wydarzeń. Sytuacja była wciąż groźna. Groźna również tu, w stolicy, groziła wybuchem. Miał świadomość, że nie ma innej drogi przerwania tragedii niż zmiana kierownictwa. I tu można powiedzieć, że zgłaszał tylko wątpliwość, co do osoby kandydata na nowego pierwszego sekretarza partii. Na VII Plenum KC był tow. Kociołek referentem oceny charakteru wydarzeń na całym Wybrzeżu. Była to ocena śmiała, zgodna z odczuciem partii. Tow. Kociołek pełnił krótko funkcję sekretarza KC. Już na VIII Plenum, w pierwszych dniach lutego 1971 r. Komitet Centralny przyjął jego rezjancję z funkcji członka Biura Politycznego i sekretarza Komitetu Centralnego. Była to jego decyzja ostateczna. Dalszą jego drogę życiową znać. W swoim wystąpieniu na Plenum KC oświadczył — cytuję z dokumentów: „Oświadczam, że nie noszę ciężaru poczucia osobistej odpowiedzialności za ofiary, jakie miały miejsce, i jasno powiedzieć. Ale z powodu tych ofiar noszę ciężar moralnej tragedii partii. Także mojej osobistej tragedii, jako działacza partyjnego”. Wówczas też na VIII Plenum w liście do KC pisał: „Jako jeden z członków Biura Politycznego obecny w czasie grudniowych wydarzeń na Wybrzeżu Gdańskim nie zdołałem w zakresie tej części politycznej odpowiedzialności, jaka na mnie spoczywała, zapobiec niezmierzniemu skomplikowanemu i ciężkiemu przebiegowi wydarzeń”. Był tow. Kociołek jedynym członkiem Biura Politycznego, szerzej: jedynym członkiem partyjnego kierownictwa, który rzeczywiście zrezygnował wówczas ze swej funkcji. Innych — Komitet Centralny musiał wydzielić.

To charakter sprawił, prawdziwy charakter podkładała tow. Kociołkowi taka właśnie postawa. Sądze, że trzeba cenić taki charakter. Tacy ludzie nie zawodzą. Pamiętam, bezpośrednio po wydarzeniach grudniowych spotkaniu z komunistami — stoczniowcami i Komuny Paryskiej (jestem tam dwie kadencje posłem na Sejm). I wtedy, w tych najbardziej dramatycznych momentach, tuż po wydarzeniach, w wielogodzinnej dyskusji publicznie odczytywały się głosy

podkreślające zalety tow. Kociołka. Przypominam: słyszałem to tam, w stoczni, gdzie miał miejsce największy dramat. Dlatego z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć: nie ma kwestii odpowiedzialności tow. Kociołka za wydarzenia grudniowe.

I tyle wyjaśnienia. Nie sądzę jednak towarzysze, że tu tylko o samo wyjaśnienie chodzi. Nasz czas — to czas walki. Nasi przeciwnicy szukają różnych możliwości, żeby uderzyć, podcinać wiarygodność i autorytet ludzi najbardziej wartościowych, najbardziej pryncypialnych, oddanych partii, oddanych socjalizmowi. W nowych warunkach po VI Plenum KC w 1980 r. tow. Kociołek objął funkcję I sekretarza KW. Jak więc, byłem inicielem tej decyzji, gdyż znałem go z dawnych czasów i czasów wydarzeń grudniowych. Bierzemy systematyczny udział w pracach Biura Politycznego, ceniąc wszyscy jego rolę, jest człowiekiem — mogę to również podkreślić z pełnym przekonaniem — linii socjalistycznej odnowy, która przecież nie ma rozsądnej alternatywy. Linia, w moim przekonaniu, w pełni potwierdziła Zjazd. Tej linii chcemy bronić. I dlatego na pytanie jaki będzie Biura Politycznego i mój osobisty stosunek do kwestii powołania tow. Kociołka na I sekretarza warszawskiej organizacji partyjnej, mogę odpowiedzieć jednoznacznie, pozytywnie. Jest to sekretarz na miarę naszych czasów, na miarę tych zadań, jakie oczekuje się od stoczniowej organizacji partyjnej. Występując tak, czynię to na podstawie faktów i zgodnie z przekonaniem. Takie stanowisko wynika ze świadomości tej odpowiedzialności, jaka ciąży na nas, na kolektywie Biura Politycznego i na mnie osobiste. Mam świadomość tej odpowiedzialności. Odpowiedzialności za pokonanie naszych trudności własnymi siłami i usunięcie wszystkiego, co grozi nie tylko socjalizmowi, ale i grozi niepodległości Polski. Waszą decyzję o umieszczeniu nazwiska tow. Kociołka na liście kandydatów na I sekretarza KW i o powołaniu mu tej funkcji uważam jako głoszenie zgodne nie tylko ze stanowiskiem całego Biura Politycznego, ale i moim stanowiskiem także. Po prostu, chciałbym to traktować jako akt politycznego zaufania, do swojego stanowiska. Nie zapominając również, że warszawska organizacja partyjna nie jest tylko jedną z 49 organizacji. Jej znaczenie jest wyjątkowe, tak ze względu na jej liczebność, na stoczniową rolę Warszawy i znaczenie województwa, jak i na ogromną wagę historycznego momentu, w którym żyjemy. Patrzy na nas cały świat. I ten socjalistyczny, przyjaźni, życzący nam dobrze, wspierający nas w opowieraniu kryzysu: radzieccy przyjaciele i wszyscy inni nasi sojusznicy. Patrzy też świat, który chłodno kalkuluje, buduje nadzieje na to, że uda się zawrócić Polskę ze socjalistycznej drogi ustrojowej. I niech to we wszystkich nas budzi poczucie szczególnej odpowiedzialności.

Dyskusując o kryzysach i domagając się pełnego wyświeślenia przyczyn ich powstawania czynimy tak dlatego, aby wspólnie — społeczeństwo i władza — znaleźć taką płaszczyznę porozumienia na której nie będzie powodów do konfliktów. Zarówno władzy,

sierpniowych nie ma i nie może być odwrotu. Ci, którzy nie zrozumieją tej prawdy, musieli uciec własną przegrana. Chyba trzeba się zgodzić, że była to dobra lekcja demokracji. Po ogłoszeniu wyników wyborów do władz i na delegatów, w kuluarach toczyły się ożywione dyskusje, polemiki i spory. Przeniosły się także na forum konferencji. Jeden z delegatów już pod sam koniec zabrał głos i powiedział wprost, że jego osobiste ta demokracja nieco zasmuciła. Biuro Polityczne prosi o umieszczenie na liście kandydatów na IX Zjazd zastępującego towarzysza, delegata aprobując propozycję, a następnie utracając go w wyborach. Jakże sobie wystawiamy świadectwo? Różne posła — dla jasności — nie tylko o delegata centralnego. Niektórzy uważali, że o takich a nie innych wynikach wyborów zdecydował przypadek i żywioł. I podawał konkretne nazwiska kandydatów, którzy z niewiadomych powodów — przynajmniej w ich mniemaniu — przepadli w wyborach. Z niekiedy spekulacjami nawet sam się zgadzał. Na pewno skreślano głównie tych, którzy byli u władzy, w tym ludzi uczciwych i mądrych.

Czy jest to jednak powód do rozdzierania szat? Sądze, że nie. Każda lekcja pociąga za sobą pewne koszty. Lekcja demokracji — również. Przyznajmy, że w ostatecznym efekcie plusy i minusy. Ale jestem przekonany, że pozwala wyłonić nowych ludzi, zdolnych do umiejętnego pokierowania działalnością instancji i organizacji partyjnych. A ci, którzy przypadkowo dostali się do władzy, zostaną szybko zryfikowani przez życie.

Dlatego nie widzę powodów do lamentów. Stanisław Świerad

jak i organizacjom reprezentującym społeczeństwo w takim samym stopniu zależeć powinno na tym, żeby wszelkie konflikty rozwiązywały pokojowymi, politycznymi środkami. Najważniejszy jednak zadaniem stojącym przed całym narodem jest uczynić wszystko, aby przezwyciężyć obecny kryzys, przezwyciężyć te ogromne zagrożenia, jakie zawisły nad naszą Ojczyzną. I wyciągnąć wszystkie wnioski z poprzednich kryzysów i konfliktów dla stworzenia mechanizmów skutecznie im zapobiegających.

Po przemówieniu St. Kani trwała nadal dyskusja nad wyborem kandydatów na funkcję I sekretarza KW. Zgłoszono drugiego kandydata: doc. Zbigniewa Chrupka, pracownika UW, specjalistę w zakresie problemów ekonomicznych kapitalizmu i stosunków międzyklasowych w dziedzinie gospodarki. Obydwaj kandydaci odpowiadali na liczne pytania, dotyczące ich credo politycznego, ich widzenia problemów Warszawy i jej rozwoju, stosunku do aktualnych zjawisk życia publicznego kraju.

W głosowaniu tajnym konferencja warszawska 247 głosami powierzyła funkcję I sekretarza KW PZPR Stanisławowi Kociołkowi. Kontrkandydat uzyskał 132 głosy.

Do uczestników konferencji nadziesiąt list od Komitetu Miejskiego KPZR w Moskwie, w którym komuniści bratniej stolicy wyrażają przekonanie, iż warszawska organizacja PZPR, wspólnie z wszystkimi ludźmi pracy Warszawy i kraju, zmobilizuje zdrowe siły społeczne dla obrony socjalistycznych zdobyczy i dla przezwyciężenia kryzysu.

28 bm. o godz. 9.00 znowu obrady Programowo-Wyborczej Konferencji warszawskiej organizacji PZPR. W obradach uczestniczą członkowie Biura Politycznego: sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski i robotnik Zygmunt Wroński.

BYDGOSZCZ (PAP) — 27 bm. rozpoczęła obrady w Bydgoszczy Wojewódzka Konferencja Programowo-Wyborcza PZPR. Blisko 100 tys. organizacji partyjnej Pomorza i Kujawy reprezentuje 399 delegatów.

W obradach biorą udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członkowie KC: wicepremier Mieczysław F. Rakowski, minister d/s związków zawodowych Stanisław Ciosek, kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KC Antoni Polowinski, członkowie CKKP: prezes Głównego Urzędu Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk — Stanisław Kosicki, wiceminister Spraw Wewnętrznych gen. Władysław Pożoga i członek CKR, weteran ruchu robotniczego Eugeniusz Stawiski.

W dyskusji głos zabrał Mieczysław F. Rakowski, który stwierdził m. in., że wraz z ostatnimi konferencjami wojewódzkimi, jakie jednocześnie z bydgoską odbywają się w Warszawie i Koninie, kończy się kolejny ważny etap działalności partii w warunkach społeczno-politycznego i gospodarczego kryzysu kraju.

Wszystkie członkowie partii wiążą wielkie nadzieje z nadchodzącym Zjazdem; jeśli nie przyniesie on oczekiwanych rezultatów, partia pozostanie w kryzysie, który będzie się jeszcze pogłębiał. Rezultaty Zjazdu zależą przede wszystkim od politycznej i organizacyjnej dojrzałości delegatów — jeśli będzie przebiegał pod znakiem kłótni obserwowanych często podczas konferencji, nie przyniesie niczego dobrego. Powinien zaś dać program, jeśli nie szczegółowy, to przynajmniej stanowczy zarys przyszłej polityki społeczno-gospodarczej; musi ona jednak mocno tkwić w realiach i warunkach naszego kraju. W wypowiedzianiu partii z kryzysu uczestniczyć musi zarówno teraz, jak i po Zjeździe, wszyscy jej członkowie. Trzeba uczynić partię organizacją walczącą, świadomą zagrożeń i celów.

Dużą część swego wystąpienia M. F. Rakowski poświęcił stosunkom partii i państwa z NSZZ „Solidarność”. Nastąpiła w tej dziedzinie znaczna poprawa, stworzone zostały podstawy do współdziałania; ich umocnienie jednak zależy przede wszystkim od gotowości „Solidarności” do partnerskiej współpracy. Tymczasem nadal — obok nurtu umiarkowanego — istnieje w tym związku silny nurt krytycznej negacji, sprzeczający się z dyktandem błędów i słabości rządu, przy jednoczesnej niechęci do współdziałania w ich przezwyciężeniu.

Powołując się na ostatnie wywiady i wypowiedzi Lecha Wałęsy oraz innych przywódców „Solidarności” wicepremier skrytykował przyjętą przez nich postawę wyższości i pogardy — nie pasującą do koncepcji partnerstwa — stosunek wobec przedstawicieli władzy; dla dalszego rozwoju wzajemnych stosunków niezbędne jest by liderzy „Solidarności” zrezygnowali z wyniosłego tonu i zechcieli raczej podjąć w wyższym niż dotychczas stopniu odpowiedzialność za wspólne gospodarstwo, jakim jest Polska. Proponujemy „Solidarność” — powiedział M. Rakowski — politykę wyrażającą z linii porozumienia,

dialog i wzajemne meblowanie wspólnego domu.

28 bm. konferencja znowu obrady. W obradach bierze udział członek Biura Politycznego, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński.

Ogłoszone wyniki wyborów do nowych wojewódzkich delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd Partii. Mandat delegata otrzymał m.in.: członek KC, minister d/s Związków Zawodowych — Stanisław Ciosek, I sekretarz zastępującego KW w Bydgoszczy — Henryk Bednarski i zastępcą dowódcy Pomorskiego Okręgu Wojewódzkiego — gen. bryg. Henryk Kondas.

Kontynuowana była dyskusja.

KONIN (PAP) — 28 bm. nad ranem po 21 godzinach zakończyły się obrady Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR w Koninie. Wybrano 22 delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR, wśród nich członka Biura Politycznego, sekretarza KC Tadeusza Grabskiego oraz I sekretarza KW PZPR w Koninie Lecha Ciupę, wybranego ponownie na tę funkcję.

LUBLIN (PAP) — 28 bm. w niedzielę po przeszo 36 godzin zakończyły się rozpoczęte w piątek obrady Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej w Lublinie. Konferencja uchwalała stanowiska w sprawie wczorajszych zagadnień, które pojawiły się na IX Nadzwyczajnym Zjeździe PZPR. Podjęto też rezolucję potępiającą wszelkie akty wrogości wobec Związku Radzieckiego.

Na konferencji wybrano w sobotę — w tajnym głosowaniu — 46 delegatów na Zjazd partii. I sekretarzem KW wybrano Tadeusza Porębskiego.

Postanowiono, że druga turka konferencji odbędzie się 4 lipca br.

Zgłoszono wniosek — skierowany do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej — o wydalenie z szeregu partii członka KC, b. I sekretarza KW PZPR we Wrocławiu Ludwika Drożdża — za represjonowanie robotników — członków partii z kilku wrocławskich zakładów przemysłowych po zajęciach w 1976 roku. Konferencja poparła ten wniosek i zażądała od CKKP szybkiego i wnioskowego jego rozpatrzenia. Skierowano też wniosek do WK FJN we Wrocławiu, aby ten zwrócił się do Sejmu PRL o pozabawienie Ludwika Drożdża mandatu poselskiego.

KATOWICE (PAP) — Po przeszo trzydziestogodzinnych obradach 27 bm. o trzeciej nad ranem zakończyła się Wojewódzka Konferencja Programowo-Wyborcza PZPR w Katowicach. Delegaci uchwaliли trzy rezolucje. Dokument w sprawie górnictwa węglą kamiennego zwraca m. in. uwagę

na pilną potrzebę opracowania zasad funkcjonowania górnictwa w warunkach reformy gospodarczej. Wymienia te zagadnienia, które należy podjąć, aby zapewnić dalszy rozwój wydobywania węgla a także jego bardziej racjonalne wykorzystanie. Inna rezolucja dotyczy problemów ochrony środowiska przyrodniczego i usunięcia rażących zaniedbań, które spowodowały, że Śląsk stoi w obliczu klęski ekologicznej.

Rezolucja w sprawie zaopatrzenia rynku zaadresowana została do władz politycznych i administracyjnych wszystkich województw, do producentów towarów, żywności i usług, do handlowców, do członków partii z całego kraju. Wyraża się w niej wielkie zaniepokojenie ok. 4 mln ludzi mieszkających i pracujących na ziemi śląsko-zagłębiowskiej stale śmiślniejszymi do podstawy towarów na rynek, nawet tych niezbędnych do zaspokojenia minimalnych potrzeb ludności określonych systemem reglamentacji.

Wybrano 127 delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd partii. Wśród delegatów, którym konferencja powierzyła mandaty, jest m. in. Andrzej Zabiński, wybrany ponownie I sekretarzem KW oraz wicemin. Obrony Narodowej — Mieczysław Olszowski. Liczną grupę delegatów stanowią górnicy. Łącznie z wybranymi bezpośrednio na zakładowych konferencjach partyjnych w kopalniach, hutach, fabrykach i wyższych uczelniach — największą w kraju, 350-tysięczną katowicką organizację partyjną reprezentować będzie na Zjeździe 233 delegatów.

PRZEMYŚL (PAP) — 26 bm. w godzinach wieczornych, zakończyła w Przemyślu rozpoczęta w czwartek obrady wojewódzka konferencja wyborcza PZPR. Uczestniczyli w niej członkowie Sekretariatu KC — Stanisław Gabrielski i przewodniczący CKRP PZPR — Jerzy Muszyński.

Konferencja wybrała Komitet Wojewódzki, WKR i WKPP oraz 15 delegatów na IX Zjazd. Znaleźli się wśród nich m. in. nowo wybrany sekretarz KW — Zenon Czech, stolarz w Przemyślu — Tadeusz Baran, tokarz z Zakładów Automatyki „MERA-POLNA” w Tomatysku — Mikołaj Jamnicki, rolnik z Hartu w gm. Dynów — Stanisław Dymny.

POZNAN (PAP) — 26 bm. zakończyła obrady Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Poznaniu. W piątek, w trzecim dniu jej trwania obrady, znowu zostały o godz. 14.00.

W konferencji uczestniczyli członkowie Biura Politycznego, sekretarz KC Tadeusz Grabski, Zjazd. Wybrano 63 delegatów na IX Zjazd. Zebrani przyjęli propozycję Edwarda Skrzypczaka wybranego w pierwszym dniu konferencji I sekretarzem KW, aby pierwsze plenarne posiedzenie instancji wojewódzkiej odbyć w najbliższych dniach.

Odsłonięcie pomnika

ciąg dalszy ze str. 1

ukazała się ostatnio nakładem Wydawnictwa Poznańskiego. Scharakteryzował on przebieg tragicznych wydarzeń 1956 o raz społeczno-ekonomiczne źródła, które były przyczyną ich powstania. Następnie głos zabrał Jerzy Odoński, który stwierdził, że poznański Czerwiec zrodził „Sierpień 1980”. Z wydarzeń sprzed 25 lat wyciągnęliśmy obecnie wnioski, iż konflikty społeczne rozwiązywać należy drogą porozumień i politycznych decyzji.

Radni podjęli rezolucję, w której składają hołd poległym w czerwcu 1956 r.

Głównym punktem sobotnich uroczystości było odsłonięcie dwóch tablic pamiątkowych, przy bramach Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski”. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz z wicepremierem Jerzym Odońskim oraz duchowieństwa. Obecni byli gospodarze miasta i województwa z I sekretarzem KW PZPR Edwardem Skrzypczakiem, przedstawiciele władz związkowych.

Tablice poświęcił kardynał Franciszek Macharski — arcybiskup metropolita krakowski i Jerzy Stroba — arcybiskup metropolita poznański.

Następnie na placu w pobliżu Zakładów HCP odbyła się uroczysta msza św., w której uczestniczyli dziesiątki tysięcy mieszkańców Poznania i przybywów z całego kraju.

Podwyżka cen usług hotelarskich

WARSZAWA (PAP) — Jak informuje Główny Komitet Turystyki, od 1 lipca br. podwyższone zostaną w granicach do 30 proc. ceny usług dla obywateli polskich we wszystkich zakładach hotelarskich, z wyjątkiem pokoiów 4-osobowych i większych w domach wycieczkowych i schroniskach oraz pokoiów gościnnych. Dyrektorzy obiektów noclegowych mają natomiast prawo do udzielania zniżek od cen ustalonych w cennikach, zwłaszcza rencistom i emerytom oraz dzieciom i młodzieży uczącej się.

Zmiana obowiązujących dotychczas przepisów uzasadniona jest przez GKT znacznym wzrostem kosztów ponoszonych przez hotelarstwo, które ceny nie uległy zmianie od 1976 r. Komitet stwierdza, że wyniki finansowe zakładów hotelarskich, z których większość ponosi straty, pogorszyły się znacznie wprowadzone jesienią 1980 r. podwyżki szczególnie niskich plac. Utrzymanie cen bez zmian — informuje GKT — spowodowało, że zdecydowana większość obiektów nie miała środków na finansowanie swej działalności.

Wyrazy szczerzego współczucia
red. FRANCISZKOWI PIĄTKOWSKIEMU
z powodu zgonu
Matki
składają:
koleżanki i koledzy z „Gazety Współczesnej”.

Konferencja Plenarna Episkopatu Polski

ciąg dalszy ze str. 1

które są zobowiązani realizować wszyscy, muszą stanowić podstawę każdego porządku społecznego, jeśli ma być on sprawiedliwy. Przestrzeganie praw Bożych: prawdy, sprawiedliwości i poszanowania godności ludzkiej — jest obowiązkiem rządzących i rządzonego. Gdy dziś odbudowujemy się fundamenty naszego życia narodowego, potrzeba odważyć i rozważyć, dynamizmu i cierpliwości w staraniach o dobro wspólne, tak by wysiłek nasz nie został znieważony. Ojczyzna nasza bowiem znalazła się wobec różnorodnych zagrożeń.

W kolejnym punkcie — w komunikacie stwierdza się: sprawa pełnej normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem interesuje żywo całe społeczeństwo. Zajmują się nią komisja wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu. Biskupi zapoznali się z działalnością tejże komisji i także z pracami powołanych przez nią zespołów roboczych. Konferencja Episkopatu przekazała wytyczne członkom kościelnej strony komisji wspólnej i zespołów roboczych do dalszych prac.

W końcowej części komunikat głosi, że Ministerstwo

Oświaty poinformowało urząd Episkopatu, iż kierownicy i wychowawcy kolonii, obozów oraz organizatorów wycieczek zobowiązani zostali do umożliwienia dzieciom rodziców katolickich uczestniczenia w mszy świętej w każdą niedzielę i święto.

Biskupi polscy — stwierdza komunikat — odnoszą się z całym uznaniem do inicjatyw podejmowanych na rzecz uchylenia ustawy dopuszczającej przerwianie ciąży.

Krajowa Wystawa Filatelistyczna w Białymstoku

W Białymstoku została otwarta Krajowa Młodzieżowa Wystawa Filatelistyczna. Mieści się ona w Teatrze Lalek. Wystawa trwać będzie do 11 lipca br.

Na wystawie zgromadzono 40 zbiorów znaczków, kart i ostepmowań pocztowych, pochodzących z różnych rejonów kraju. Wystawę zorganizowano z okazji rozpoczęcia się dzisiaj ogólnopolskiego finału Młodzieżowego Konkuru-

su Filatelistycznego „Twórcy literatury polskiej”. Jego organizatorami są ognia Polskiego Związku Filatelistów. Z tej okazji odbędzie się także sympozjum, poświęcone Międzynarodowemu Rokowi Ludzi Niepełnosprawnych.

Z okazji wystawy, finału i sympozjum Urząd Poczto-Telekomunikacyjny Białostoku i stowusie datowniki okolicznościowe. (S)

Nasz komentarz

To była dobra lekcja demokracji partyjnej — powiedział jeden z uczestników Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Suwałkach. Można śmiało powiedzieć, że nastąpiła całkowita wymiana ekipy kierującej wojewódzką organizacją partyjną. W wyborach zaprezentowali wszyscy członkowie Sekretariatu KW i większość członków poprzedniego KW. Wymaganej większości głosów na delegata nie uzyskał także kandydat centralny, rekomendowany przez Biuro Polityczne KC.

A przecież wcześniej nie nie zapowiadało burzy. Sprawy proceduralne załatwiono dość sprawnie i szybko. Delegaci sprawiali wrażenie ludzi dyspozycyjnych, podatnych na wszelkie sugestie. Sam słyszałem głosy, które sugerowały, że wszystko idzie starym trybem, bo konferencja rzekomo została wyreżyserowana.

I raptem ogromne zaskoczenie. Co się stało? — pytali przegrani, którzy do ostatniej chwili byli pewni siebie. Jeszcze parę dni temu zabiegali na spotkaniach konsultacyjnych z delegatami o to, aby powołać komisję wyborczą, sporządzić listy kandydatów, dopuszczając — zgodnie z regulaminem — możliwość zgłaszania nieograniczonej liczby kandydatów bezpośrednio z sali. Delegaci propozycję zaakceptowali. Zgodził się także na to, aby respektować bierne prawo wyborcze w wyborach na delegatów na IX Zjazd.

Co więcej później skłoniło ich do generalnych cięć na kartach wyborczych? Wyborcy byli przecież tajni i naprawdę demokratyczne. Przegrani zaczęli nawet swoją porażkę dostrzegać w błędach taktycznym, uważając mianowicie, że niepotrzebnie upierali się przy

komisji wyborczej i listach kandydatów. Gdyby wszystkich zgłaszano z sali, być może — twierdził — wyniki wyborów mogły być inne. Trzeba też było na początku, a nie na końcu konferencji, wybrać I sekretarza KW. Kto uważnie przysłuchiwał się 25-godzinny obradom wojewódzkiej konferencji, a ponadto na co dzień obserwował wszystkie wydarzenia na Sierp-

niu 80 w województwie, tego rzeczywiście powinny zaskoczyć wyniki wyborów. Jest faktem, że władze partyjne i administracyjne pogubiły się i popełniły błąd po błędzie, co musiało prowadzić do zaostrożności i konfliktów społecznych.

Nie mogło to ująć uwadze uczestników Wojewódzkiej Konferencji PZPR, znalazło też swe odbicie w wystąpieniach dyskusyjnych. Na ten temat później rozwinęła się interesująca polemika. Otóż w projekcie uchwały Komisja Wnioskowa, opierając się na głosach jakie padły w dyskusji, wniosła krytyczną ocenę ustępujących władz wojewódzkich właśnie w aspekcie odpowiedzialności za niepotrzebne splicing z siłami społecznymi, w tym z związkowcami. Z taką oceną nie zgadzał się b. sekretarz KW — Aleksy Łozowski. Twierdził, że odpowiedzialność co najmniej trzeba rozłożyć na dwie strony.

Czy miał rację? Chyba —

tak. Delegaci do projektu uchwały wnieśli poprawkę, ceniąc ją odpowiedzialność za spowodowanie znanych konfliktów m.in. o gmach KW. Ale jesteśmy przeciwni na konferencji partyjnej, rozliczamy ustępującą władzę, rozliczamy, a nie na zjeździe „Solidarności” — zauważył jeden z delegatów. W dyskusji nikt nie próbował szukać winnych gdzie indziej, lecz głównie w partii, jej ogniwach organizacyjnych, wśród tych, którzy noszą legitymację PZPR.

Było w dyskusji dużo gorętszych, zawziętych nadziei, bolesnych przeżyć osobistych i środowiskowych. Ale — moim zdaniem — te głosy należy uważać tylko za pokłosie nurtu obrachunkowo — rozliczeniowego. Jego główne ostrze przetoczyło się wcześniej potężną falą na zebraniach partyjnych. Na forum wojewódzkim przeważały natomiast refleksje i przemyślenia, zmierzające do sformułowania takich gwarancji i stworzenia barier ochronnych, które w przyszłości nie pozwolą na rodzenie się starych błędów i wynaturzeń w życiu wewnątrzpartyjnym i publicznym.

Prawie każdy dyskutant starał się podać własną „receptę” na szybkie wyjście z kryzysu społeczno — gospodarczego i politycznego. To nie, że sprawy ogólnokrajowe i ogólnopolskie dostrzegali przez pryzmat spraw środowiskowych lub własnych, często bolesnych doświadczeń. Myślę szczególnie o wypowiedziach

niektwra odzyskują swoją wagę i rangę partyjną i społeczną. Nie wiem, czy wszyscy Czytelnicy zauważyli w sprawozdaniach z białostockiej, łomżyńskiej i suwalskiej konferencji partyjnej, jak wielokrotnie w dyskusjach, w których uczestniczyli, mówili o konieczności odnowy i rozwiązywania społecznych konfliktów w drodze porozumienia i dialogu władzy ze społeczeństwem. Od przemian po-

Bo nie ma demokracji bez chleba. I chleba bez demokracji — jak powiedział jeden z dyskutantów na suwalskiej konferencji, która zdecydowanie

Okregowa Rada Związku Młodzieży Demokratycznej w Białymostku na I posiedzeniu plenarnym, w dniu 23 czerwca 1981 r. podjęła rezolucję następującej treści:

„Powtarzające się przypadki bezczeszczenia grobów, pomników i miejsc upamiętniających walkę żołnierzy radzieckich w czasie II wojny światowej zastrzegają na potępienie.

Uważamy, że owe akty wandalizmu są typowym przejawem wybrków chuligańskich i nie należy nadawać im aspektu politycznego.

Okregowa Rada ZMD w Białymostku apeluje do młodzieży o wspólne przeciwstawienie się tego rodzaju nieodpowiedzialnym ekscesom, aby sily, którym zależy na nadaniu tym wybrkom wymowy politycznej zostały dezamaskowane. Odnosimy nadzieję, że zostaniemy bezwzględnie nierzadkami w republikach, w których władze są wykorzystywane do manipulowania i że będziemy mogli żyć w wolnym i podniesionym głosie, wolni – w wolnym kraju.”

